

Intencje mszalne w tygodniu 17.11 - 23.11.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Józefa i Jan Piróg
Wtorek	17.00	+Jacek Bieniek - od Alicji i Wojciecha Kania
Środa	17.00	za zmarłych z rodziny Czelný - od S. Edyty
Czwartek	17.00	+Jacek Bieniek - od Magdaleny i Artura Szostak
Piątek	17.00	+Edward i zmarli z rodziny Wójtowicz - od S. Edyty
Sobota	17.00	+Jacek Bieniek - od Łukasza i Katarzyny Sujkowscy
Niedziela	8.00	+Jacek Bieniek - od Elżbiety Faber
Niedziela	10.30	+Henryk Parylak
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 16.11.2025 r.

- 33 Niedziela zwykła...
- W miesiącu listopadzie trwa modlitwa wypominkowa za zmarłych. Codziennie z wyjątkiem niedziel o godzinie 17.00.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 17.11. - Św. Elżbieta Węgierska, 18.11. - Bł. Karolina Kózkówna, 20.11. - Św. Rafał Kalinowski, 21.11. - Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny, 22.11. - Św. Cecylia.
- Za tydzień ostatnia niedziela Roku Liturgicznego - 23.11. - Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata...
- Dziękuję bardzo za wasze ofiary z racji 3 niedzieli miesiąca listopada, dziękuję wszystkim ofiarodawcom. Bóg zapłać.
- Na katechezę parafialną zapraszam w tym tygodniu: w poniedziałek - klasa 8, klasa 7 - w czwartek - po Mszy Świętej, a klasa 3 w środę na godzinę 15.30.
- Spotkanie formacyjne Akcji Katolickiej we wtorek.** Zapraszamy chętnych do Akcji Katolickiej.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 22.11. - proszę rodziny; Bogacz-Szydło, Wójtowicz, Cypara, Bieniek. Dziękuję rodzinom; Szydło-Czech-Nowak, Pietruszka, Pietruszka za ostatnie sprzątnię kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza na Liturgię. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Dziękuję za zaangażowanie i za wspólne świętowanie Dnia Niepodległości; P. Sołtysowi, Pani Radnej, Kołu Gospodyń Wiejskich i P. Kapitanowi za Apel i naszej scholi za animacje śpiewne.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno Św. Michała Archaniola

nr 46/ 16. 11. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



**Karmię Was tym, czym
sam żyję...**

33 Niedziela Zwykła

„Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony.

Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić”...

**z Ewangelii według Świętego Łukasza
(Łk 21, 5-19)**

O, gdyby to było takie proste: zachować naukę, osiąść doskonałość, utrwalić święty spokój, mieć w sercu silną wiarę! A tymczasem nasza osobista historia jest trochę inna; to również zwątpienia, upadki, przeinaczenia, kryzysy, ale i przynajmniej sami: pragnienia, powstawania, tęsknoty, itd... To, co uznajemy za doskonałe, jawić się może jako niedosiężne. Czy warto zatem starać się, walczyć o dobro, utrzymać się w wysiłkach i trudach? Warto, tak warto... Przecież tyle dobra mamy w zasięgu własnych rąk: nie możesz wykonać sto, zadbaj o osiemdziesiąt, zrób jeszcze tych kilka kroków, poświęć pięć minut... itp. Bożej łaski jest wiele w tych drobinkach światła, i w naszej ludzkiej nieustępliwości, by ofiarować z siebie choć to co małe i niepozorne. Miłość Boża, której chcemy służyć w codzienności, objawia się w życiu Kościoła na tyle różnych sposobów. Jeden z nich jest nam bliższy niż inne, jest nasz własny, to troska o Dom i podstawowe wartości. Nie zagubmy tego zatroskania...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





A co w nas zmienia sakrament małżeństwa...

Naturalne małżeństwo od początku było w planie Bożym, od początku, a zatem jeszcze przed narodzeniem Jezusa Chrystusa. Tak, małżeństwo bowiem istniało jako owoc Bożego planu. Takie również małżeństwo oparte jeszcze o Prawo Żydowskie Judaizmu zawarła Maryja i Józef.

Między małżeństwem naturalnym,

zawartym między osobami niechrzczonymi i uznanym za ważne i nierozzerwalne, a małżeństwem ludzi ochrzczonych na pierwszy rzut oka, z zewnątrz nie ma w zasadzie żadnej różnicy. Jeśli byśmy wstawili im kamery do domów, to może nie zobaczymy widocznej różnicy, może tylko ci drudzy czasem się razem pomodlą. Jednak w małżeństwie sakramentalnym dzieje się coś wyjątkowego w porządku łaski, we wzajemnej relacji małżonków. I to „coś” sprawia ten jego szczególnie charakter. **W sakramencie małżeństwa są widoczne bowiem trzy podstawowe wymiary działania łaski Bożej.**

Sakrament jest to widzialny znak działania niewidzialnej łaski Boga, który sprawia to, co oznacza, Czyli z tym znakiem jest zawsze sprzężone działanie Boże, i to zawsze z takimi samymi skutkami. **Bóg w sakramencie czyni za każdym razem to samo, jeśli przyjmujemy go z wiarą.**

W sakramencie małżeństwa są trzy wymiary działania łaski: ta łaska doskonali naturalną miłość, umacnia nierozzerwalną jedność i uświęca małżonków.

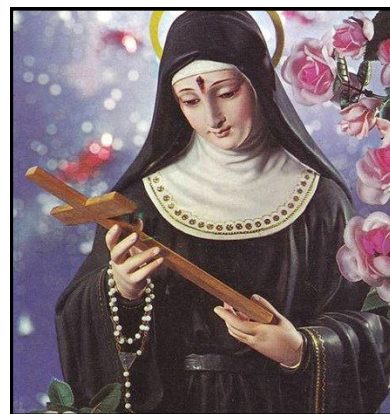
Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że małżonkowie chrześcijańscy mają własny dar wśród ludu Bożego.

Według Soboru Watykańskiego II właściwym zadaniem małżonków w Kościele jest pokazanie tej miłości, jaką Chrystus umiłował Kościół.

W prawie naturalnym **mamy do czynienia z sytuacją, w której nic się gwałtownie nie zmienia**, ludzie zawsze są bowiem w jakiejś relacyjnej sieci. Jeśli przychodzi jednak sakrament małżeństwa, to przychodzi on na to wszystko co ludzkie. Jeśli jest powiedziane, że łaska sakramentu doskonali, to znaczy, że mamy do czynienia z sytuacją, w której Bóg udoskonala małżonków.

Czy ktoś po roku zauważył skutki sakramentu w sobie? Raczej skutki docierania się z tą drugą osobą. Zrozumienie Bożego działania mówi, że Bóg najczęściej nie robi rzeczy za nas, raczej wzmacnia i wspiera wtedy, kiedy próbujemy iść zgodnie z Ewangelią, a próbuje nas wyhamować albo powstrzymać wtedy, gdy zwracamy się przeciwko niej. Takie małżeństwo daje pewność łaski w każdej sytuacji.

Pamiętajmy o tym, bo największą przeszkodą dla małżonków jest zawsze grzech i odejście od Miłości Bożej...



Św. Rita - Patronka od spraw bardzo trudnych. Cz. 1.

Nie bez przyczyny Św. Rita jest nazywana patronką spraw trudnych - jej życie było pełne cierpienia i trudnych decyzji. Mimo tego nie poddała się i dziś patronuje wszystkim, którzy szukają rozwiązań beznadziejnych sytuacji życiowych.

1. Rita to zdrobnienie wyjątkowego imienia. Rita jest zdrobnieniem od imienia Margherita (Małgorzata) które otrzymała na chrzcie świętym w kościele Św. Marii-Pleby.

2. Jej przyjście na świat okrzyknięto cudem. Była córką włoskich wieśniaków, niezbyt zamożnych, ale bardzo szanowanych. Ojciec był lokalnym negocjatorem, który między innymi pomagał rozwiązywać konflikty sąsiedzkie – w tamtych czasach nazywany „sędzią pokoju”. Mieszkali w gminie Cascia, położonej na górzystym terenie Umbrii (środkowe Włochy). Rodzice długo modlili się o dziecko i byli już w podeszłym wieku, kiedy św. Rita przysłała na świat.

3. Została zmuszona do małżeństwa. Kiedy skończyła 18 lat, chciała wstąpić do klasztoru, ale rodzice wybrali dla niej kandydata na męża. Miał przeszłość wojskową, był politykiem i... typem awanturnika.

4. Urodziła w małżeństwie dwóch synów, którzy później chcieli pomścić śmierć ojca. Narodziny dwóch synów przyniosły chwile spokoju do ich małżeństwa. Ale zanim osiągnęli pełnoletniość, mąż Rity wdał się w kolejne spory klanowe i polityczne. Zginął w zasadzce zastawionej na niego w pobliżu rodzinnego młyna (ruiny młyna znajdują się tam po dziś dzień). Jego śmierć chcieli pomścić dorastający synowie. Ich pragnienie wendety zaostrzyło miejscowe konflikty rodzinne i wydawało się, że jedynym wyjściem są kolejne ofiary. Jednak synowie nie zdążyli pomścić ojca, bo według opowieści lokalnych rodzin i podań wielu późniejszych hagiografów, zmarli na dżumę.

5. Nie chciano przyjąć jej do zakonu.

Rita po tych wszystkich trudnych wydarzeniach postanowiła wstąpić do klasztoru augustianek eremitek w Casci. Nie została jednak przyjęta, bo wśród zakonnic prawdopodobnie były krewne zabójców jej męża.

6. Odszukała zabójców męża, by im przebaczyć.

Rita była pewna powołania i po raz drugi poprosiła o przyjęcie do tego samego klasztoru. Postawiono jej więc warunek, że musi pogodzić zwaśnione rodziny w okolicy Casci. I tutaj zaczyna się jeszcze trudniejsza droga dla przyszłej świętej. By wykonać polecenie przełożonej, musiała odszukać zabójców męża, wybaczyć im i poprosić o wybaczenie. Niewiele czasu potrzebowała, by spełnić wszystkie warunki. Dotarła do rodziny, która stała za spiskiem na jej męża, przebaczyła im i poprosiła o przebaczenie w imieniu swojej rodziny. Po tym zdarzeniu stała się symbolem kobiety zdolnej do pojednania rodzin. I została przyjęta do klasztoru augustianek w Casci.

(cdn.)